

Kochani Parafianie!

Zagrożeni i załęknieni, i jakoś uwięzieni, otwieramy się bardziej na Nadzieję wypływającą z wiary, która zawieść nie może, i chłoniemy słowo Pisma „do wolności wyswobodził nas Chrystus”. Zdecydowanie, oddalenie zarazy uzależnione jest od naszego (mojego) nawrócenia, a przez to i zmiany życia społeczno-politycznego (wszak nagminnie łamane jest Boże Prawo i zasady).

Ten czas może być dobry, bo „wierzącemu wszystko służy ku dobremu”. Każdego dnia możemy spotykać się ze Zmartwychwstałym w naszym Kościele w adoracji przed tabernakulum, możemy spotkać się codziennie w słowie Pisma Świętego – teraz rodzinie – korzystać z katechez i modlitw zamieszczonych na stronach internetowych, sięgnąć do życia i świadectwa świętych, którzy nas umacniają i uczą życia ewangelicznego. Np. św. Siostra Faustyna uczy nas w pkt 761:

*„Wiem, że jestem pod szczególniejszym spojrzeniem Twoim, o Panie. Nie badam trwożliwie planów Twoich względem mnie, moją jest rzeczą przyjmować wszystko z Twojej ręki, nie lękam się niczego, chociaż burza szaleje i straszne gromy uderzają wokół mnie, a czuję się wtenczas sama jedna, jednak serce moje czuje Ciebie, a ufność moja potęguje się i widzę całą wszechmoc Twoją, która mnie utrzymuje. Z Tobą Jezu idę przez życie ...”.*

Niech moc Bożego Słowa z Księgi Przysłów 3, 5 – 6:

*„Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swym rozsądku, myśl o Nim na każdej drodze, a On twoje ścieżki wyrówna”,* będzie dla Was światłem.

Mocą imienia Zmartwychwstałego łamię wszystkie legalne płaszczyzny, po których przychodzi do nas zły, pokrywam je krwią Zmartwychwstałego. Otaczam Was bezpieczeństwem płaszcza Maryi wołając ze wspólnotą miętniańskiej parafii „Racz nie gardzić w potrzebach naszych”.

I błogosławię

Ks. Jerzy Janowski  
proboszcz